

GŁOS Tygodnik SWIDNIKA

Nr 26 (1145) 5 sierpnia 1993 r. Cena 1000 zł

Ciąg dalszy batalii o powiat

W początkach lipca zamieściliśmy informację o nadziejach, jakie w Świdniku wiązano z planowaną na 14.07 lubelską wizytą profesora MICHAŁA KULESZY — pełnomocnika rządu do spraw reformy administracji państwowej. Opracowana pod jego kierunkiem „mapa powiatów”, która ujawniona została 7.06, nie uwzględniała możliwości utworzenia powiatu ze stolicą w Świdniku.

Ku zaskoczeniu wszystkich za proponowaną wówczas utworzenie powiatu — monstrum (największego w Polsce) z siedzibą w Lublinie. Decyzja ta oprostowana została przez Lubelski Sejmik Samorządowy. Urząd Wojewódzki, a także przez urzędy zawiadczonych w swych oczekiwaniach gmin — między innymi przez Świdnik.

Projekt powiatu lubelskiego, obejmującego 26 gmin, do tego stopnia zbulwersował opinię lokalną, że starania Lubelskiego Sejmiku (wielka w tym zasługa jego wiceprzewodniczącego, radnej ze Świdnika — dr ZYTGI-
(Dokończenie na str. 2)

LOWSKIEJ) o osobistą wizytę pełnomocnika rządu, uwięzione zostały powodzeniem.

Do spotkania doszło w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego, zaś oprócz wspomnianego już wcześniej prof. MICHAŁA KULESZY i jego sekretarza dra ANDRZEJA KOWALCZYKA, udział wzięli m.in. Wojewoda Lubelski dr ADAM CICHOCKI (z lewą ręką na temblaku) oraz burmistrzowie i wójtowie, a także przewodniczący rad gminnych z całego prawie województwa. W sali panowała nerwowa i gorąca atmosfera, której nie starał
(Dokończenie na str. 2)

PIASKI

Piaski to jedną z najstarszych osad lubelszczyzny. Prawa miejskie otrzymały w 1470 roku, utraciły je na mocy ukazu carskiego z 1869 r. za aktywny udział mieszczan w powstaniu styczniowym. Ukaz carski ciągle obowiązuje, choć władze Piask od dawna czynią starania o przywrócenie statusu miasta. Wójt ROMAN HRYNKIEWICZ uśmiecha się stwierdzając, że niewiele brakowało a mogłabym być pierwszym dziennikarzem, który rozmawia z przedstawicielem miasta.

Na razie Piaski są osadą liczącą 2,5 tys. mieszkańców, siedzą najwięcej, licząc 41 sołectw gminy w województwie lubelskim. Są pierwszą miejscowością, która łączy wschód z zachodem, tu krzyżuje się szlak komunikacyjny Lublin — Zamość, Chełm, Hrubieszów. To dogodne położenie przyczyniło się w przeszłości do rozwoju miejscowości. (Np. słynne targi w Piaskach, mają długą tradycję i znane są do dziś w całym kraju). Tradycyjne uwarunkowanie, położenie osady może też decydować o jej przyszłości.

ROMAN HRYNKIEWICZ: Gmina należy do największych w województwie, jej obszar wynosi około 16 tys. ha. Największe sołectwo to Piaski, Wierchowiska I i II. Najmniejsze, Młodziejów i Nowiny. Sołectwa rozrzucone są wokół centrum w odległości 13 km. Stwarza to określone kłopoty. Odległość wymaga dużych nakładów finanso-
(Dokończenie na str. 2)

wych przy rozbudowie infrastruktury.

Nasza gmina ma specyficzny charakter, ponieważ mamy część problemów miejskich a część typowo wiejskich. Często trudno pogodzić te interesy. W osadzie Piaski np. problemem jest brak mieszkań a na wsi brak wodo-
(Dokończenie na str. 2)

Co z Cerrito?

Otrzymałem napisany przez Panią artykuł pt. „Co z Cerrito” który ukazał się w Głosie Świdnika.

Artykuł ten jest dobry, lecz nie wszystkie fakty są zgodne z prawdą. Chciałbym odpowiedzieć na niektóre postawione przez Panią pytania.

Faktem jest, że w pierwszej połowie 1990 roku odwiedził Świdnik, a przedstawiciele Urzędu zrobili na mnie bardzo dobre wrażenie. W związku z tym zdecydowałem się na założenie fabryki biżuterii w Świdniku.

Prawdą jest też, że umowa została zawarta pomiędzy mną a gminą Świdnik na zakup budynku i gruntu wartości dwustu tysięcy dolarów. Kwota ta została wpłacona na konto bankowe z przeznaczeniem na ten cel. Potwierdzeniem tego było pismo przesłane z mojego banku do Ministra Finansów w Warszawie.

CO PAN CERRITO OBECAŁ? Prawdą jest też, że budynek oraz grunt przeznaczone będą pod dystrybucję. Powiedziałem
(Dokończenie na str. 2)

również, że w przedagu dwóch lat zakład będzie przystosowany do malowania, pakowania jak i dystrybucji. Prawdą jest też, że zwracamy bardzo dużą uwagę na ochronę środowiska jak i to, że po wykończeniu budynku zatrudnionych będzie około 200 osób. Faktem jest, iż moja firma istniejąca od 35 lat znana jest na całym świecie, a produkowane wyroby są bardzo wysokiej jakości.

Potwierdzam też, że spółka założona pod nazwą „Polish International Marketing Company” zajmuje się działalnością importową i eksportową oraz dąży do nawiązania konkretnych więzi handlowych pomiędzy stanem Rhode Island i Miastem Świdnik. Powiedziałem także, że Zarząd Miasta Świdnika — Panowie: Burmistrz Miasta Stanisław Skrok, Wiceburmistrz Krzysztof Domanski i Sekretarz Kazimierz Sidor wykazali bardzo dużą wyrozumiałość i pomoc w przełamaniu barier biurokratycznych w Polsce.
(Dokończenie na str. 2)

Kolejnym etapem świdnickiej walki o powiat było spotkanie delegacji „zrewoltowanych” gmin lubelskich z zespołem negocjacyjnym Urzędu Rady Ministrów. Odbyło się ono 28 lipca w Warszawie. Ze strony naszego miasta wzięli w nim udział burmistrz STANISŁAW SKROK i sekretarz KAZIMIERZ SIDOR. O przebiegu spotkania rozmawiamy w tym ostatnim.

● Jaki był cel tego spotkania?

— Urząd Rady Ministrów ma świadomość, że z lubelskim powiatem — mochem coś trzeba zrobić. Po spotkaniu pełnomocnika MICHAŁA KULESZY w Lublinie do przedstawicieli lubelskich gmin przyszło zaproszenie od „negocjatora” konfliktów powiatowych ANDRZEJA TYCA. Chciał on osobiście poznać stanowiska zainteresowanych zmianą mapy. Ze strony rządowej w rozmowach uczestniczył m.in. dr ANDRZEJ KOWALCZYK, który wraz z profesorem Kuleszą bawił w połowie lipca w Lublinie.

● Należy przez to rozumieć, że strona rządowa miała już dobre rozeznanie w tej sprawie?

Jednomyślność gmin

— Być może kontakty pomiędzy poszczególnymi pracownikami URM są bardziej utrudnione... No... Odnoszę wrażenie, że o wielu sprawach musieliśmy mówić jak gdyby od początku. Przedstawiciele tej komisji byli jednak mile zaskoczeni stopniem przygotowania naszej delegacji do konkretnych rzeczowych rozmów. Dostarczyliśmy wszystkie potrzebne opracowania, dokumenty... Były one wyczerpujące, klarowne, wyróżniały się nawet szatą graficzną. Dzięki temu rozmowa mogła przebiegać wartko.

Innym bardzo pozytywnym akcentem spotkania było jednomyślne, zdecydowane stanowisko obecnych w Warszawie wójtów gmin Melgów, Fajstławic, Rybczewic, Trawnik i Piasek, którzy potwierdzili deklarację swoich rad w sprawie poparcia dla Świdnika. Tak więc rozmowy prze-
(Dokończenie na str. 2)

biegały gładko i bez żadnych akcentów, mogących budzić wątpliwości co do stopnia przygotowania Świdnika.

● Czym interesowano się najbardziej?

— Kondycja finansowa miasta i zakładu. Tegoroczna realizacja budżetu miasta i sytuacja WSK są jednak optymistyczne, a więc i ta sprawa działała na naszą korzyść.

● Czy zapadły jakieś decyzje?

— Formalnie jeszcze nie. Komisja pod przewodnictwem An-
(Dokończenie na str. 2)

LIST DO REDAKCJI

WOŁANIE!

Zostałem „wywołany do tablicy” po przeczytaniu w „Głosie Świdnika” artykułu pt. „Wołanie”.

Ze względu na to, że od kilku lat jestem jednym z posiadaczy garażu na dawnym wysypisku przy ul. Kusocińskiego, mam możliwość obserwowania młodych ludzi, którzy są niewolnikami tego nalogu. Według mojej oceny wynikającej z tego, co przez te kilka lat widziałem, problem ten niepokojąco się rozszerza.

W latach osiemdziesiątych były to pojedyncze osoby, które kryły się w otaczających wysypisko chwastach i tam zażywali różnorodnych narkotyków. Po takim „seansie” wychodzili jak obłąkani (niekiedy chwiejnym krokiem). Kilkakrotnie rozmawiałem z nimi, krótkie słowa, które do nich kierowałem, w zasadzie nie do-
(Dokończenie na str. 2)

cierały. Uśmiech na twarzy, oczy jakby za mgłą... Byli obojętni na wszystkie uwagi. Jedni robili sobie zastrzyki, inni wachali jakieś środki z foliowych woreczków.

Ostatnio, w dniu zakończenia roku szkolnego, czternastoosobowa grupa młodzieży (8 dziewcząt i 6 chłopców) w różnym wieku, ale niewątpliwie uczniów (mieli przy sobie świadectwa szkolne) „uczciła” początek wakacji narkotyzując się. W dwóch foliowych woreczkach mieli jakiś szary płyn, który wachali, przekuszając sobie nawzajem.

Ja byłem w garażu od 16.00 do 20.30, a oni zostali jeszcze dłużej. W ubiegłym roku byłem również świadkiem podobnej imprezy w dniu rozdania świadectw
(Dokończenie na str. 2)

W Świdniku mamy także swoją aferę z podrabianymi pieniędzmi. W lipcu, na miejskim targowisku, Zbigniew M. z Lublina usiłował zapłacić fałszywym banknotem pięćsetnym. Pewnie by mu to się udało, gdyż transakcji dokonywał z mieszkańcem byłego Związku Ra-
(Dokończenie na str. 2)

Falszywe pięćsetki

dzieckiego, który nie zauważył nawet, że kolory wręczono mu banknotu są inne niż w oryginalnym pięćsetce.

Rosjanin miał sporo szczęścia, złodziej pcha, bo podrobiony banknot zwrócił uwagę stojącego obok policjanta.

W samochodzie Zbigniewa M. znaleziono drugi, o takim samym numerze.
(Dokończenie na str. 2)

15 KONCERTÓW W 6 DNI

„Majkes” rewelacja festiwalu w Rastade

Działający przy Miejskim Ośrodku Kultury dziecięcy zespół „Majkes” przebywał na początku lipca w niemieckim miasteczku Rastade, gdzie występował w imprezach towarzyszących największemu w Niemczech festiwalowi orkiestr dętych. Organizatorzy festiwalu przewidywali dwa, najwyżej trzy krótkie występy zespołu. Tymczasem już po pierwszym koncercie zaczęły napływać zaproszenia do osób i instytucji, które chciały gościć u siebie „Majkesa”. W sumie zespół dał 15 półgodzinnych
(Dokończenie na str. 2)

koncertów w ciągu 6 dni pobytu w Rastade i okolicach. Najbardziej pracowity był piątek — 2 lipca, kiedy dziewczęta wystąpiły aż 8 razy.

„Majkes” śpiewał między innymi na uroczystościach obchodów dni miejscowości uzdrowiskowej Bad Zwisshausen, w domu seniora w Oldenburgu i na prywatnym występie w posiadłościach hrabiego Herzog Gunter Antona von Oldenburg. Dziewczęta — jako jedyny zespół spośród konkursu — wystąpiły w czasie kończącej festiwal wielkiej
(Dokończenie na str. 2)

gali na stadionie w Rastade, gdzie otrzymały symboliczną I nagrodę dla zespołu towarzyszącego imprezie. „Majkes” zaprezentował w Niemczech repertuar ludowy, który w polskim, holenderskim, a zwłaszcza niemieckim wydaniu wzbudził entuzjazm widzów znanej z zamknięcia tego rodzaju muzyki. Przebiegom festiwalowych dni w Rastade stała się piosenka „Moin, moin”. Niemcy ze wzruszeniem opowiadali że musieli do nich przejechać dopiero polska grupa, żeby przypomnieć im słowa tej bardzo niegdyś popularnej piosenki. Wracając z Rastade, zespół wziął ze sobą zaproszenia na dwie kolejne edycje festiwalu, a także na wyjazd do Holandii. Zainteresował się „Majkesem” również burmistrz jednego z miast austriackich.
(jmr)

Znajomy złodziej

Kilka dni temu niezłomni sprawcy dokonali kradzieży w kościele pw. NMP Matki Kościoła. Wczesnym popołudniem weszli przez otwarte drzwi do zakrystii. Po wyłamaniu zamka w regale skradli trzy płócienne woreczki z pieniędzmi (około 10 mln zł). Następnie przez wewnętrzne drzwi weszli do kościoła, zjedli drewniane skarbanki i opróżnili je na zapleczu, w warsztacie stolarskim.

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że sposób i czas dokonania kradzieży wskazują na osobę, której ten teren i zwyczaje przebywających tu ludzi nie są obce.

Sledztwo prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Świdniku.
(Dokończenie na str. 2)

Korzystając z wakacji, trzy dziewczynki — czternastoletnia Magda, trzynastoletnia Monika i piętnastoletnia Tamara, „dorabiały” na świdnickim targu. Okradły kobiety robiące zakupy. Dziewczęta pracowały metodą trójkową. Dwie robiły zamieszanie, trzecia kradła. W momencie zatrzymania przez pracowników sekcji operacyjno-rozpoznawczej Komendy Rejonowej Policji mia-
(Dokończenie na str. 2)

Kradną dorosli i dzieci

ly już na swoim koncie 10 kradzieży. Całą trójkę przekazano do dyspozycji Sądu Rodzinnego. Także w lipcu aresztowano dorosłych amatorów cudzego mienia — Marka P., Adama K. i Krzysztofa W. Udowodniono im 4 włamania i kradzieże w prywatnych mieszkaniach. Do jedne-
(Dokończenie na str. 2)

go z nich włamali się dwukrotnie. Przywłaszczyli sobie mienie wartości ponad 5 mln zł. Mężczyźni trudnili się także paserstwem. Wobec Marka P. prokurator zastosował areszt tymczasowy. Adam K. otrzymał dozór policyjny, a Krzysztof W. na razie skutecznie unika kontaktów z policją.

Złodzieje zjawili się również na budowie internatu ZST, przy
(Dokończenie na str. 2)

KOMUNIKAT POLICJI

Osoby, które w dn. 27 czerwca 1993 r. w godzinach 14 — 16 przebywały w rejonie ulic Dworcowej i Świerczewskiego na wysokości ulicy Kopernika i były świadkami kradzieży dokonanej na pływającym mężczyźnie przoszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Świdniku pokój nr 3 lub 8. Telefon 126-26 (wewn. — 218).

(Dokończenie ze str. 1)
się zbyt tempo w rozwoju, prowadzący spotkanie NORBERT WOJCIECHOWSKI.

Prof. Kulesza raz jeszcze przypominał podstawowe założenia, którymi kierował się przy budowaniu mapy powiatów. Z naciskiem podkreślił, że stolice

stracyjnych powiatów, o których wspominał prof. Kulesza. W tym momencie wręczył mu też dodatkowe, wnikliwe opracowanie zawierające analizę stopnia przygotowania poszczególnych instytucji z naszego miasta do wypełniania zadań powiatowych. Perspektywiczność tego rozwiązania

Ciąg dalszy batalii o powiat

proponowanych powiatów już obecnie (a nie w jakiejś nieokreślonej przyszłości) winny być przygotowane do wypełniania określonego zespołu funkcji i usług administracyjnych. W przeciwnym bowiem przypadku istnienie takiego powiatu nie gwarantowałoby jego mieszkańcom ułatwień i wygody w kontaktach z organami administracyjnymi, lecz przeciwnie. Wyjaśnił również, że do negocjowania spraw spornych wyznaczono w Urzędzie Rady Ministrów osobę nie zaangażowaną wcześniej w „budowanie mapy”. Tym „negocjatorem” został mianowany ANDRZEJ TYC.

Z kolei głos zabierali przedstawiciele gmin, których powiatowe aspiracje nie zostały uwzględnione. W pierwszej kolejności swe stanowisko mógł zaprezentować Świdnik. Burmistrz STANISŁAW SKROK w swoim wystąpieniu wykazał, że decyzja utworzenia tego absurdalnego powiatu lubelskiego kontrastuje jaskrawo z zasadami, według których projektowano powiaty w pozostałych przypadkach. Uzasadniał, że gdyby kierowano się tymi kryteriami również i w tym przypadku, z całą pewnością nie pominięto by propozycji zgłoszonej przez Świdnik. W związku z tym że pewne elementy uzasadnienia rozwiązania zaproponowanego w Warszawie kazały się domyślać, iż w ogóle nie zapoznano się tam z opracowaniem przygotowanym w Świdniku, burmistrz Skrok pokrocie przypomniał również podstawowe założenia uzasadniające konstrukcję tego powiatu.

Chodził więc tu o zwarty, zintegrowany już od pewnego czasu wokół naszego miasta obszar kilku gmin, które swoim stanowiskiem poparły zdecydowanie tę propozycję. Podkreślił także przygotowanie Świdnika do wypełniania tych funkcji admini-

wykazał dodatkowo poprzez wskazanie na dążenie do zapewnienia w przyszłości sukcesu stolicy tego powiatu przez Piaski, które dziś jeszcze do tej roli przygotowane nie są.

W tym momencie burmistrz Skrok poprosił o zabranie głosu Przewodniczącą Rady Gminnej w Piaskach, panią ZOFIĘ SZCZEPANIK. Przypomniała ona profesorowi Kuleszy o aspiracjach powiatowych zgłoszonych przez Piaski, jednak na obecnym etapie przygotowania tej miejscowości do roli stolicy powiatu, zgłosiła poparcie dla utworzenia powiatu w Świdniku. Poinformowała również, że sondażowe spotkanie grupy radnych z Piask z delegacją świdnicką sprzed kilku dni, pozwala spodziewać się uchwalenia deklaracji przystąpienia do powiatu świdnickiego podczas najbliższej sesji Rady.

Na krótko zabrał jeszcze głos Sekretarz naszego miasta — KAZIMIERZ SIDOR, który sprostował błędne informacje o Świdniku i ewentualnym przyszłym powiecie, jakie znalazły się w „Mapie otwarcia”. Wiceprzewodniczącą „Solidarności” WSK — PIOTR KĄROWSKI przypomniał raz jeszcze o nowej tradycji, jaka od 13 lat wiąże się z tą właśnie miejscowością, w której rozpoczął się demontaż poprzedniego ustroju. Jedną z konsekwencji jest obecnie przygotowywana ważna zmiana ustroju, czyli właśnie powiatowa reforma administracji w państwie. Mimo iż czas przeznaczony dla naszej delegacji został już wyczerpany, burmistrz przekazał jeszcze w imieniu mieszkańców naszego miasta zaproszenie do Świdnika dla profesora Kuleszy.

Po wystąpieniach przedstawicieli Łęcznej, Bychawy i Bělży, którzy również walczyli o demontaż tak zaplanowanego powiatu

lubelskiego oraz ulokowanie siedzib powiatów w ich miejscowościach, rozpoczęła się dyskusja. Można było podczas niej odnieść wrażenie, że zarówno prof. KULESZA jak i dr KOWALCZYK, zdecydowanie bronią wcześniejszego stanowiska. W sposób bardzo cstry zostało cno z kolei zaatakowane przez wojewodę ADAMA CICHOCKIEGO. Z naszego punktu widzenia ważne było przede wszystkim to, że argumenty których używali przedstawiciele URM „za Lublinem”, a przeciwko miejscowościom nie przygotowanym jeszcze do ulokowania w nich siedziby powiatu, mogły być bez najmniejszej zmiany użyte w celu uzasadnienia istnienia powiatu w Świdniku.

Po oficjalnym zakończeniu spotkania delegacja naszego miasta ponownie gorąco zaprosiła profesora Kuleszę do złożenia wizyty w Świdniku. Nie pomogło wymawianie się brakiem czasu, pilnymi zajęciami. „Na lotnisku w Świdniku czeka helikopter, dzięki któremu oszczędzi jeszcze Pan Minister czas w drodze powrotnej do Warszawy”. — zdecydowanie rozprawił się z tymi argumentami Sekretarz Miasta.

Wizyta w Świdniku choć bardzo krótka, spełniła chyba wyznaczoną jej rolę. Najpierw z okien rządowego samochodu, zaś później helikoptera, delegaci z Warszawy mogli mocniej przekonać się że Świdnik jest rzeczywiście... miastem. I to miastem które zrobiło na nich bardzo dobre wrażenie, podobnie jak i proponowany na siedzibę starostwa budynek. Znalazło się również kilka chwila na „nieoficjalną” wymianę poglądów, która wyraźnie zmieniła wcześniejsze nastawienie pełnomocnika Rządu.

Szczególne podziękowania za przygotowanie helikoptera i umożliwienie przelotu ministerialnej delegacji do Warszawy należą się pilotowi w Świdniku HELISECO. Mimo silnego wiatru i niskiego pułapu chmur Mi-2 pilotowany po mistrzowsku przez EUGENIUSZA LALA po godzinie lotu lądował w Warszawie. Jak się okazało był to pierwszy w życiu przelot helikoptera ministra Kuleszy, który wysiadając rozpromieniony ze świdnickiej maszyny raz jeszcze w krótkiej rozmowie, dał wyraz swemu przekonaniu że Świdnik rzeczywiście spełnia warunki, by stać się już teraz miastem powiatowym.

Cezary Listowski

Jednomyslność gmin

(Dokończenie ze str. 1)
drzeja Tyca przedstawił swoje wnioski Radzie Ministrów dopiero po wnikliwej analizie dostarczonych materiałów. W najbliższym czasie dojdzie też w Świdniku do spotkania przedstawicieli tej komisji z większym gronem osób, które gotowe byłyby rozpocząć prace organizacyjne.

● Powiatu?
— No, to może byłoby powiedziane przedwcześnie.

● Ale wnioski ze spotkania mogą napawać optymizmem?
— Z ust przewodniczącego komisji padły na zakończenie słowa, że „rokowania Świdnika na usytuowanie w nim siedziby powiatu są dobre”.

● Bądźmy więc dobrej myśli. Dziękujemy za rozmowę.
Rozmawiał Cezary Listowski

(Dokończenie ze str. 1)
wtedy uczestniczyło 12 osób). Zastanawiam się co popycha tę młodzież do takiego rozwiązywania własnych problemów, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy?

Czy ich rodzice nie dostrzegają braku dzieci w domu przez tyle

LIST DO REDAKCJI

WOŁANIE

godzin. W jakim stanie, późnym wieczorem ich dzieci wracają do domów?

Być może ktoś będzie w stanie pomóc tym młodym ludziom. Ktoś musi to zrobić! Ja czuję się bezradny.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

PIASKI

(Dokończenie ze str. 1)

W pierwszej kolejności dążył do tego by w całej gminie stworzyć mieszkańcom zbliżone warunki socjalne.

Tak jak mówili największym problemem jest budowa wodociągów. Do tej pory wodociągi mają tylko cztery sekcje. Piaski — osiedle, Wierchowiska, Bystrzejowice A i B, Kawęczyn. Ostatni oddany wodociąg liczy 22 km sieci głównej i 13 km przyłączy. Struktura gospodarstwa rolnego przedstawia się następująco: gospodarstw od 0-5 ha mamy 20 proc., od 5-10 70 proc., powyżej 10 ha 10 proc. Ludziom na wsi żyje się ciężko, wynika to z pozycji ekonomicznej rolnictwa.

Zupełnie inne problemy mamy do załatwienia w osadzie Piaski. Dwa miesiące temu oddaliśmy oczyszczalnię ścieków. Trwa jej rozruch, w trakcie którego ujawnione zostaną usterki eksploatacyjne. Budowę rozpoczęto 1987 roku, trwała kilka lat. To kosztowna inwestycja, zlokalizowana w bardzo trudnym gruncie, kurzaśka, torfowiska, brak wód gruntowych. Oczyszczalnia pozwoli na rozwiązanie wielu problemów chociażby rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Irena Wierchoś

(Dokończenie ze str. 1)

Mineło prawie 3 lata od mojej pierwszej wizyty w tym mieście. Od tego czasu wydaliśmy ponad 500.000 dolarów (pół miliona dolarów amerykańskich). Pieniądze te wydawane były m. in. na przeloty samolotami, hotele, codzienną wymianę telefoniczną, opłaty prawników, księgowych itd.

Jak można rozpocząć działalność — chociażby kupić budynek i ziemię w Świdniku — jeśli wniosek o zezwolenie na zakup budynku został przesłany do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej 4 marca 1992 roku, a zezwolenie to otrzymaliśmy dopiero kilka miesięcy temu — 1 kwietnia 1993 roku. To właśnie ta zwłoka naraziła nas na stratę owoch pół miliona dolarów amerykańskich.

Nieprawdą jest zaś fakt, że otrzymaliśmy jakakolwiek pomoc finansową ze strony rządu USA. Nie otrzymaliśmy nawet jednego dolara kredytu od Rządu Stanów Zjednoczonych ani od Amerykańskiego Rządu w Waszyngtonie D.C. Przez trzydzieści lat nasza firma nigdy nie pożyłała pieniędzy. Nigdy nie prosiłymiśmy też o 10 milionów dolarów od naszego rządu, a także nie mieliśmy wyżej wymienionych dokumentów z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz końcowej umowy z Urzędem Miasta Świdnik, która jest obecnie w trakcie negocjacji.

Dla Pani informacji podaje, iż wpłaciliśmy Miastu Świdnik 40 tysięcy dolarów amerykańskich w roku 1992 nie mając jeszcze wtedy zezwolenia na zakup zie-

mi i budynku z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które, jak wspominałem, otrzymaliśmy dopiero w kwietniu 1993.

● Jednocześnie, chcąc dotrzeć do obietnic przyciągnięcia amerykańskich firm do Świdnika, prowadziliśmy negocjacje dotyczące podpisania umowy na budowę nowego hotelu w Świdniku.

● Trwają również negocjacje z firmą „Penetrating Oil Company” co zaowocowało umową gwarantującą, iż firma ta znajdzie się w Świdniku.

● Równocześnie wynegocjowaliśmy i podpisaliśmy umowę z firmą „Beer Hops” na całą ich produkcję najbliższych pięciu lat.

● Obecnie rozpoczęliśmy współpracę z WSK „PZL-Świdnik”. Mamy nadzieję, że uda się wykorzystać ich obiekty do produkcji naszej biurowej. Niektórzy pracownicy z WSK „PZL-Świdnik” być może pojadą do USA na szkolenie, co daje możliwość nawiązania kontaktów z innymi firmami amerykańskimi, które ewentualnie byłoby zainteresowane otwarciem swych przedstawicielstw w Świdniku. Prowadzimy negocjacje z WSK „PZL-Świdnik” na temat potrzebnych do produkcji wyrobów jubilerskich materiałów. Umowa nie jest ostatecznie podpisana i dalsze rozmowy prowadzone będą wkrótce. Wkrótce przyjeżdżamy do Świdnika.

● Jednocześnie negocjujemy z

jednym z największych producentów zbiorników wodnych na świecie Anatrol. Firma ta zwraca szczególną uwagę na wymagania współczesnej ochrony środowiska naturalnego. Obiecujemy, że przedstawiciele tej firmy przyjadą do Świdnika w celu zbadania warunków i możliwości rozpoczęcia działalności firmy w Świdniku. Kompania ta posiada sieć firm dystrybucyjnych w całej Europie. Zainteresowani są oni budową swojej fabryki w Europie Wschodniej. Obecnie ro-

spotykają się z Zarządem Miasta i inżynierami polskimi rozważając budowę nowego obiektu „Coca-Cola Company” wartości 25 milionów dolarów. Rozlewnia za trudni około 500 osób.

Wierzę, że odpowiedziałem chociaż na niektóre Pani pytania i tylko jedno pytanie pozostało bez odpowiedzi:

Czy Miasto Świdnik będzie współpracowało z nami? Podkreślam, że w ostatnich trzech latach straciliśmy pół miliona dolarów, a ogólna inwestycja w

rykańskie mają nadzieję, że biurokratyczne problemy zostaną wyeliminowane między innymi dzięki nieustannym działaniom ze strony Burmistrza Miasta. Powoli to stworzy wkrótce stabilny biznes taki, jaki władze Miasta Świdnika miały okazję zobaczyć podczas wizyty w Stanie Rhode Island w 1992.

Jeżeli ma Pani do mnie jakieś kolejne pytania proszę dać znać. Jak Pani wiadomo ja, Sedzia John Orton III oraz Robert Kielbasa będziemy w Świdniku w pierwszym tygodniu września by kontynuować negocjacje, które dotyczyć będą wszystkich firm wspomnianych w tym liście.

Na koniec chciałbym jeszcze raz podziękować i podkreślić wdzięczność oraz wyrazić szacunek jakim darzę Burmistrza S. Skroka. O każdej porze, nawet późno w nocy, skłonny był on do pomocy w rozwiązywaniu trudnych biurokratycznych problemów. Wszystkie amerykańskie firmy nadal biorą pod uwagę Miasto Świdnik jako miejsce ich przyszłej działalności, a tym samym myślą nad możliwościami zatrudnienia mieszkańców tego miasta.

Wiem, że nie bez znaczenia była tu również współpraca ze Stanisławem Skrokiem — Burmistrzem Miasta, który cieszy się pozowaniem i szacunkiem wśród amerykańskich biznesmenów.

Szczegółowo oddany A. Cerrito
Prezes CERRITO

CO Z CERRITO?

zmawiają z nami o możliwości sprowadzenia się do Świdnika, pod warunkiem jednak i tylko jeśli zaistnieje spółka joint-venture z CERRITO/KASHA JEWELRY.

● Prowadzimy także rozmowy z firmą importowo-eksportową ośnośnie ewentualnej dystrybucji towarów spożywczych ze Świdnika na całą Polskę.

● Podpisaliśmy wyłączny kontrakt z lubelskim „Herbapolen” na dystrybucję ich produktów w USA w czym pośredniczyć ma Miasto Świdnik. Rozmawiamy teraz z dużymi amerykańskimi firmami o możliwości dystrybucji ich produktów.

● Nawiązaliśmy kontakt z „Coca-Cola Company” i prosiłymi o rozważenie możliwości za-inwestowania w Świdniku. Planujemy spotkać się wspólnie z Zarządem Miasta Świdnik. Ich architekci i inżynierowie już

Świdniku zaplanowana była na jeden milion dolarów.

Jestem pewny, że zrozumie Pani konieczność wydłużenia na okres 5 lat powyższej inwestycji. Pochłonnie ona 5 milionów dolarów, jeżeli oczywiście Miasto Świdnik wyrazi chęć współpracy z nami.

Byłem pierwszym amerykańskim biznesmenem, który przyjechał do wschodniej Polski. Stało się tak dzięki staraniom Burmistrza Miasta S. Skroka. Wiceburmistrza K. Domańskiego i Sekretarza K. Sidora.

Poza firmami wspomnianymi w tym liście, zwróciłem się także do innych amerykańskich firm z prośbą by rozważyły możliwość przyjazdu do Świdnika.

Nasze biuro w Świdniku udostępnia Pani wszelkie potrzebne dokumenty potwierdzające wiarygodność niniejszego listu. Nasza firma i inne firmy ame-



Kandydaci Solidarności na posłów w okręgu lubelskim

1. BIELA ADAM — wykształcenie wyższe, profesor KUL, Dziekan Wydziału Nauk Społecznych, Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KUL.
2. WOŁOSZYŃ WIESŁAW — wykształcenie średnie techniczne, pracownik Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku, członek Zarządu Regionu, członek Prezydium Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego, Przewodniczący Komisji Zakładowej w FLT.
3. GRUDZIEN JACEK — wykształcenie średnie, pracownik Zakładów Azotowych w Puławach, Przewodniczący Zarządu Oddziału Ziemi- Puławska, członek Prezydium Zarządu Regionu, członek Komisji Krajowej.
4. WOJTOWICZ GRAZYNA — wykształcenie wyższe, nauczycielka w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie, Przewodnicząca Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania, członkini Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.
5. KOZAK JAN — wykształcenie wyższe techniczne, radny miasta Lublina.
6. MISZTAŁ CZESŁAW — wykształcenie średnie, pracownik Obwodu Leśnictwa Kolejowego PKP Lublin, Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „S” Kolejowej Szkiły Zdrowia.
7. WIERZBICKI STANISŁAW — wykształcenie wyższe techniczne, Kierownik Wydziału Sieci Miejscowej w Zakładzie Teleko-
- munikacji Lublin, członek Zarządu Regionu.
8. MARCZEWSKI KRZYSZTOF — wykształcenie wyższe, doktor nauk medycznych, pracownik Akademii Medycznej, Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Akademii Medycznej.
9. DOLEBA RYSZARD — wykształcenie wyższe techniczne, pracownik WSK „PZL-Świdnik”.
10. KRZYSZCZAK BOGUMIL — wykształcenie średnie techniczne, pracownik Fabryki Samochodów w Lublinie.
11. MADZIK WŁADYSŁAW — wykształcenie wyższe techniczne, pracownik „EDA” w Poniatowej, członek Rady Nadzorczej.
12. STRACHOTA ADAM — pracownik Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 3 w Dęblinie, członek Zarządu Regionu.
13. BUDZYŃSKA HALINA — wykształcenie średnie techniczne, pracownica LZNS Lublin, członkini Komisji Zakładowej LZNS.
14. CZEREPAK WITOLD — wykształcenie wyższe ekonomiczne, pracownik Fabryki Samochodów w Lublinie.
15. BIELAK MARIUSZ — wykształcenie wyższe, nauczyciel w Szkole Podstawowej Nr 5 w Świdniku.

KANDYDAT NA SENATORA
JANUSZ MAZUREK — wykształcenie wyższe, doktor nauk prawnych, senator ubiegłej kadencji.

Przewodniczący Rady Nadzorczej WSK „PZL-Świdnik” S.A. pan SŁAWOMIR JANICKI

W miesiącach: kwiecień do czerwca pracował powołany na inicjatywę NSZZ „Solidarność” Zespół ds. planowanej restrukturyzacji WSK „PZL-Świdnik”. W ramach prac tego zespołu zgłosiliśmy szereg uwag dotyczących funkcjonowania Zakładu i planowanych zmian.

W załączeniu przesyłamy nasze uwagi, prosimy o uwzględnienie ich w pracach Rady, następnie załączniki stanowią kopie protestów i wyniki referendum przeprowadzonych wśród pracowników W-350 i W-300, przeciwko planowanemu wydzieleniu ich wydziału. Podobne protesty zgłaszały w różnej formie załogi innych wydziałów.

Nasze stanowisko dotyczące wydzielenia poszczególnych części WSK wynika z troski o dobro zakładu, gdyż uważamy, że żadne poważniejsze zmiany nie udadzą się bez akceptacji sportecznej.

Przewodniczący Komisji
Marian Król

1. Celowość wydzielenia następujących jednostek budzi wątpliwości:

— **gospodarki narzędziowej**, ze względu na brak na rynku odpowiednio wyposażonych zakładów narzędziowych, w przypadku zlikwidowania wydziałowej spółki, doprowadzić może do uciążliwych i kosztownych wdrażeń nowych produktów, oraz zmusi do kosztownego importu. Wydzielenie gospodarki narzędziowej doprowadzi do dużego uzależnienia się WSK w strategicznej dziedzinie od zewnętrznego podmiotu gospodarczego. Gospodarka narzędziowa powinna przejść na pełny własny rachunek gospodarczy, jej wielkość powinna zostać dostosowana do potrzeb zakładu i rynku.

— **wydział obróbki plastycznej**, zaprowadzone rozwiązania doprowadzi w krótkim czasie do likwidacji nowej spółki. Należy wprowadzić własny rachunek gospodarczy. Brak uzasadnienia dla dużych inwestycji w ten rodzaj produkcji, przy stałym braku środków na niezbędne inwestycje dla unowocześnienia podstawowej produkcji. Celowym

wydarze się utrzymanie niezbędnej ze względów technologicznych zdolności produkcyjnej. Część pracowników dla których brak będzie pracy w w/w wydziałach, po odpowiednim przeszkoleniu lub przyuczeniu należy przenieść na wydziały w których konieczne jest stosowanie pracy w godzinach nadliczbowych.

— **wydział remontu śmigłowców**, brak jakiegokolwiek zaplecza dla planowanej spółki. Po wydzieleniu konieczne będzie utworzenie niezbędnych służb, co spowoduje zdublowanie wielu stanowisk. Ponad 60 proc. prac i tak będzie zlecone do WSK. Remonty są bardzo opłacalną produkcją uzupełniającą. Należy wziąć pod uwagę utratę zaufania użytkowników gdy remonty wykonywać będzie nowa spółka a nie renomowany producent śmigłowców.

— **wydziały GI. Mechanika, GI. Energetyka i GI. Automatyka,**

Demokracja jest jak wiadomo nie najlepszym ustrojem, ale jak mawiał Churchill, dotychczas lepszego nie wymyślono. Tylko w demokracji istnieją gwarantowane wolności i praw człowieka, tylko z demokracją można godzić personalizm i uniwersalizm, które są wyznacznikami chrześcijańskiej koncepcji człowieka, koncepcji która ma swe korzenie w Ewangeliu.

Uprawianie polityki w naszych polskich warunkach rozumienia demokracji, bywa zajęciem niewdzięcznym. Można stać się obiektem zamachu na własną godność, można być spotwarzonym i obrażonym. Można w krótkim czasie stracić sympatię tysięcy ludzi, niezależnie od tego co dla tych ludzi, dla kraju zrobiło się w danym czasie. Sympatia zależy głównie od tego w jakim świetle przedstawia polityka, bądź określona organizacja rzekomo publiczne media. Można w nich całą wiarę zrzucić na „Solidarność”, płuć na ludzi walczących w ostatnich latach o suwerenność Polski.

Jestem przekonany, że przy czynny obecnego zagubienia i trudności z wyborem właściwych postaw przez szeregowych obywateli, mają głębokie przyczyny sięgające 1939 roku, a nawet dawniej. Najpierw przez ponad sto lat trąka zaborców starała się wytrzebić polskość z dusz naszego narodu, pozbawić go szkieletu w postaci inteligencji. Później dzieło to kontynuowano z jeszcze większym nasileniem. Nie przypadkiem niemiecki i sowiecki okupant chęć zniszczyć Polskę i Polaków, zaczął w pierwszej kolejności mordować ludzi wykształconych, nauczycieli, oficerów wojska i policji, księży. Miało to spowodować wynarodowienie Polski, wykorzenienie patriotyzmu, z sumień ludzkich, a w perspektywie doprowadzić do całkowitego zaniku identyfikacji własnych korzeni. O ile postawa wrogich nam narodów jest zrozumiała i racjonalna z ich punktu widzenia, to trudno zroz-

Przebaczenie, demokracja i wybory

mieć i zaakceptować postawę załóżycieli PRL-u, którzy swoją działalność zaczęli od przeladunku patriotów i wyniszczenia resztek polskiej inteligencji. Bez względu na podporządkowanie i służalczość wobec dyktatorów z Kremla połączone były jawną pogardą okazywaną często ludzom uczciwym przez tych, dla których jedyną wartością stanowiły judaszkowe srebrniki”. Tworzyli nowy ład społeczny, miał wyhodować nowego człowieka, doskonałego do kolektywnego rządzenia. Dziś gołym okiem widać, jak wielką cenę zapłacono za ostatnią wojnę i za wdrożenie krawo, przywiezionej na sowieckich tankietkach komunistycznej rewolucji i kultury stepu. Bezkarne niszczone ludzkie sumienia, wypaczono charakter (szczególnie młodzi), a nawet mordowano. Często przyciniali się do tego, a niekiedy nawet rejdowali dzisiejsi rozkrzyżowani obrońcy demokracji i praw człowieka. Gdy nadszedł koniec tamtego ładu i naród Polski pokazał, że nie da się go zniszczyć, wówczas oni szybko przemalowali swoje oblicze.

Za wszystkie krawdy wyrządzone Polsce dawno już byśmy tym ludziom przebaczyli. Ale przebaczyć nie znaczy zapomnieć. Wielu naszych współobywateli nie może zrozumieć o co chodzi z tym wybaczeniem. Szczególnie tacy którzy mieliby powody o nie prosić. Zastanawiają się cudzymi winami, krzywdząc o odpowiedzialności zbiorowej. W 1989 roku wielu Polaków było gotowych wybaczyć budowniczym komunizmu. Wybaczyć to nie znaczy zwolnić od kary za konkretne przestępstwa i zbrodnie. Chcieli wybaczyć błędnie i trwanie w błędzie, wystarczyłoby wtedy gest skrupy i poczucia

winy. Zamiast tego usłyszeli o grubej kresce. Mieliśmy jako do brzy chrześcijaństwo, na ich wypowiedziane butnie żądania wybaczyć. Ponieważ nikt nie zamierzał wziąć na siebie odpowiedzialności za winy, pozostał jedynie generał Jaruzelski, który wymógł na siebie „przepraszam za stan wojenny” i na tym się skończyło. To uragowisko z elementarnego poczucia sprawiedliwości, pozbawiło wielu ludzi nadziei że naprawdę coś się zmieni. Nadziei tak potrzebnej w okresie kryzysu.

Ważne jest że do wyborów jest jeszcze sporo czasu na to by każdy mógł zrobić rozrachunek „kto jest kto”. Ważne jest aby wiedzieć czy ci co wolają głosem o państwo prawa, to nie ci sami którzy w ostatnim okresie dorobili się nieuczciwie olbrzymich majątków. Rząd na okres przedwyborczy zrezygnował z polityki monetarnej, z duszgowością stał się „chojnym paniskiem” i rozdał obietnice licząc na krótką pamięć ludzi. Rozczarowania jakich nam nie skapili w ostatnim okresie politycy powinni pomóc nam oddzielić demagogię od realnych do wykonania spraw.

Każdy idąc na wybory dostaje kartę do głosowania, która wrzuca do urny. Nie jest to pusty rytuał, jest to mandat jego wolności, gdyż w czasie wyborów obywatel pozostaje wolny: ma prawo do wyborów pójść lub nie, a jeśli pójdzie, to żaden przedwyborczy zgiełk, nie jest w stanie go zmusić do głosowania niezgodnie z własnym sumieniem. Własnym rozeznanie i rozumieniem sytuacji własnej i kraju.

Marian Król
Zbigniew Biały

stusze wydaje się podzielenie tych służb na dwa zakłady i przejście na własny rachunek gospodarczy. Dla planowanej spółki brak rynku poza WSK, co spowoduje wielkie problemy z utrzymaniem się spółki, możliwe jest szybkie bankructwo. Likwidacja tych służb zagrozi ciągłości produkcji całego WSK.

2. Celowość wydzielenia następujących spółek nie budzi zastrzeżeń:

— **wydział wykonawstwa inwestycyjnego**, należy wydzielić część ogólną budowlaną, najbardziej użyteczną formą wydaje się forma spółki pracowniczej. Niektóre specjalistyczne służby, głównie remontowe powinno się włączyć do Zakładu Remontowo-

nansowania nie obciążającego WSK.

3. Konieczne działania dla podniesienia sprawności gospodarowania

1. **Wyłączenie z użytkowania zbędnych powierzchni produkcyjnych i biurowych**, dalsze ograniczanie i utrzymywanie tych powierzchni bez szans ich wykorzystania w najbliższej przyszłości pozbawione jest jakiegokolwiek sensu.

2. **wykonanie przeglądu maszyn** pod kątem ich wykorzystania i przydatności, pozbycie się zbędnych bądź przestarzałych.

3. **Wypracowanie i wdrożenie nowego systemu zarządzania produkcją**, dla umożliwienia sprawnego wykonywania większej ilości różnicowanych śmigłowców. Obecna struktura i sposób zarządzania przystosowany jest do wykonywania dużej ilości jednakowych śmigłowców bądź niewielkiej różnicowanych.

4. **Szybkie wprowadzenie rachunku kosztów według miejsc powstawania**, umożliwi to sensowne działania dla zmniejszenia strat spowodowanych brakiem dostatecznego napełnienia produ-

kcyj, przy obecnym systemie nie możliwe jest określenie czy produkcja zastępcza zmniejsza straty czy je powiększa.

5. **Wypracowanie systemu umożliwiającego przemieszczanie pracowników wewnątrz zakładu**, zapewni to odpowiednie zaplecze, zmniejszy prawdopodobieństwo zwolnień grupowych, spowoduje oszczędności przez zmniejszenie ilości godzin nadliczbowych.

6. **Dostosowanie pionu ekonomicznego do zmieniionych zadań** w celu wzmocnienia systemu rozliczeń finansowych, obecny system ma wiele luk czego dowodem jest wiele afer związanych z nadużyciami i niegospodarnością.

Inne problemy związane z funkcjonowaniem WSK.

1. **Zlikwidowanie rad nadzorczych w wyłączonych z WSK spółkach**, dla odciążenia finansowego spółek, funkcje kontrolne rad powinno przejść, istniejące już Biuro Nadzoru Właścicielskiego. Nie powinno to prowadzić do nadmiernej rozbudowy tego Biura.

Marian Król

Stanowisko Komisji

Usługowego ze względu na ich znaczenie dla funkcjonowania WSK.

— **gospodarka hotelowa i mieszkaniowa**, mieszkania zakładowe należy sprzedać ich mieszkańcom, którzy dla wspólnej eksploatacji powinni utworzyć własną spółdzielnię, bądź przyłączyć się do istniejącej. Hotele Pracownicze powinny zostać wydzielone w formie najbardziej dogodnej dla ich mieszkańców. Należy przyspieszyć działania organizacyjne.

— **zakład produkcji cywilnej**, ta komórka jest dopiero tworzona. Utworzenie jej nie budzi zastrzeżeń, ale zaprowadzenie biznes plan nie daje odpowiedzi na szereg wątpliwości, jakie będzie podstawowy produkt rynkowy, to przejmowane z WSK nie zapewnią dużego zbytu, w związku z czym nie będzie możliwości przejścia większej ilości pracowników z macierzystego zakładu, nie zaproponowano również fi-

Do Zarządu Komisji Międzyzakładowej NSZZ

W związku z decyzją dyirekcji dotyczącą prywatyzacji W-350 z połączeniem z W-300. Załoga W-350 jest przeciwna tym poczynaniom. Załoga W-350 motywuje swój sprzeciw uzasadniając, że park maszynowy jaki posiadamy jest w większości już przestarzały. Specjalistyczne zakupione za dewizy pracują około 20 lat. Przy remontach i awariach parku maszynowego ponosimy duże nakłady finansowe — dotyczy zakup części zamiennych z krajów zachodnich.

Przestarzały park maszynowy nie gwarantuje postępu technicznego co wiąże się z wejściem na rynek zbytu ze swoimi wyrobami. Rosnące ceny na wsad te-

chnologiczny i rozbudowująca się konkurencja spęcznia stawia nas mało atrakcyjnym partnerem wobec odbiorców. W obecnej chwili przy średnim obciążeniu roboty nie jesteśmy w stanie określić naszych zysków lub strat.

Brak danych ekonomicznych o samofinansowaniu się W-350 z chwilą przejścia w spółkę stawia bariery pracy i płacy przed załogą. Nie spodziewamy się rozwoju naszej produkcji, a wręcz upadłości. Załoga W-350 mając na uwadze dobro zakładu jak i ludzi pracy przeciwstawia się tym poczynaniom.

Swoję sprzeciw załoga W-350 potwierdza własnoręcznymi podpisaniami.

GŁOS SPORTOWY

W I dekadzie lipca br. dokonano wyboru nowego zarządu FKS Avia. Zalogę WSK reprezentowało na Walnym Zgromadzeniu — 68 delegatów.

Obecny na zebraniu z-ca dyr. naczelnego d/s ekonomicznych WSK PZL Świdnik SA WALDEMAR KIJANKO powiedział:

Świdnicki klub sportowy Avia będzie nadal sponsorowany przez Wytwórnię, w miarę dalszej poprawy sytuacji gospodarczej w zakładzie ale jego działalność winni również zabiegać o pomoc finansową w innych zakładach i przedsiębiorstwach z terenu miasta, a także i u miejscowych przedsiębiorców. W uchwale podjętej

Adolf Bondos prezesem FKS Avia

na konferencji wyznaczono podstawowe kierunki działalności klubu na najbliższe 5 lat. Wiodącymi sekcjami będą nadal: piłka nożna i siatkówka. Zarząd wspierał będzie także działalność sekcji tenisa ziemnego i pływakkiej. Nie stawia się żadnych przeszkód w reaktywowaniu sekcji pięciarskiej.

Prezesem klubu sportowego wybrany został ponownie ADOLF BONDOS. Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej — wybrano WALDEMARA PIELAKA.

W kilka dni później nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu klubu. W jego składzie znalazło się

9 osób: ADAM WARYSAK — I wiceprezes d/s finansowych, MARIAN CHALAS II wiceprezes d/s organizacyjno-sportowych oraz członkowie — JAN ZALESKI (odp. za działalność sekcji piłki nożnej), KAZIMIERZ PATRZALA (odp. za działalność sekcji piłki siatkowej), SŁAWOMIR CELEGAT — współpraca z Urzędem Miejskim i szkołami, ZBIGNIEW BIAŁY (współpraca z WSK) oraz WITOLD GUTOWSKI (odp. za współpracę ze sponsorami). Kierownikiem klubu wybrany został WITOLD CZERNIAK.

(k)

Tylko jeden punkt „wyciągnięty” piłkarze Avii w meczu z Włóknierzem Pabianice. Spotkanie rozgrywane w trzydziesto stopniowym upale i praktycznie nie działo się w nim nic szczególnego.

Z Włóknierzem w tropiku

W 62 minucie gry wybornej sytuacji nie wykorzystał Marek Leszczyński (A). Strzelając głową na bramkę przeciwnika (z odległości 6 m) minimalnie chybił. Nieco wcześniej bliski zdobycia bramki byli również goście. Do idealnej centry Dariusza Matusiaka (W) społnił się o ułamek sekundy Jacek Słudkowski.

W jedenaste Włóknierza pomysły futbolu demonstrowali: Jacek Wikliński, Rafał Dopierała i Dariusz Matusiak — trzej piłkarze wypożyczeni dla tej drużyny z łódzkiego Widzewa. W Avii grali „swoje” — Włodzimierz Bartoś, Marek Maciejewski i Mirosław Morawski.

No cóż? Pierwsze koty za płoty! Jak na razie piłkarze ze Świdnika jeszcze nie błyszczą. Miejmy nadzieję, że będzie lepiej!

(K-K)

Ostatni Walny Zjazd Delegatów FKS Avia odbył się siedem lat temu. W skład zarządu klubu weszło wówczas ponad dwudziestu społeczników. W sejmiku sportowym Anno '93 w składzie zarządu mamy tylko... dziesięciu działaczy sportowych. Zmieniają się czasy, zmieniają obyczaje...

Podskuchane i podpatrzone

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia Delegatów przewidywał 18 pkt. Zanosilo się na wielogodzinna nadsiedzkę. Jak się później okazało w dyskusji zabrakło głosów tylko czterech mówców. Końcówkę zebrania przeprowadzono w iście sprinterskim tempie. W sumie zebranie trwało 132 minuty (1.).

Ilu sportowców ma obecnie FKS Avia nie trudno wyliczyć. W sekcji piłki nożnej trenuje 110 piłkarzy (trampkarze, juniorzy, kadra), a w sekcji piłki siatkowej 56 zawodników (juniorzy młodszy i starszy, zawodnicy II ligowej kadry). Sekcja tenisa ziemnego liczy 41 zawodników (skrzaty, juniorzy starszy i młodszy), sekcja pływakka — 98 (dzieci i młodzież szkół podstawowych i kilku seniorów). Boks uczy się 25 adeptów sztuki pięściarskiej. W grupie zaproszonych gości

przybyłych na Walne Zgromadzenie Delegatów FKS Avia dostarczaliśmy m. innymi przedstawicieli Urzędu Miejskiego ANNE WASZCZUK — LISTOWSKA i RYSZARDA SUDOLĄ oraz Zw. Zaw. Pracowników WSK PZL Świdnik JERZEJO DERDEJA i STANISŁAWA IWANIUKA. Ludzie ci są od dawna sympatycznymi

mi świdnickiego klubu sportowego.

Z referatu sprawozdawczego dowiedzieliśmy się, że nakazem PZPN Avia powinna zapłacić Górnikowi Łęczna 200 mln złotych tytułem transferów — za Głowackiego i Woźniaka. Ponadto w nowym sezonie w zespole Górnika Łęczna mają występować dwaj byli piłkarze Avii: Herman i Różański.

Dziwne to w sumie decyzje, których odwrócić się jednak nie da!

Na tegorocznym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zabrakło punktu sprzedaży pamiątek klubowych. Na przyszłość warto o tym pamiętać! Monografia klubu, proporzek, breloczek czy znaczek — małe to rzeczy, ale na pewno cieszą!

KR-K

Na tarczy

0:1 przegrali piłkarze Avii z Jagiellonią Białystok w pierwszej kolejce rozgrywek o mistrzostwo II ligi sezonu 1993/94. Zwycięską bramkę dla gospodarzy zdobył w 23 minucie gry JACEK BAYER.

Pierwsza połowa meczu toczyła się pod dyktando drużyny biało-ostockiej. Napastnicy Jagiellonii oddali sporo strzałów na bramkę GRODZICKIEGO, demonstrowali ciekawe i pomysłowe zagrania w środku pola.

Po przerwie gra się wyrównała, a w końcówce gry świdnickianie kontrolowali już całkowicie wydarzenia na boisku.

W 84 minucie spotkania bramkarz Jagiellonii ANDRZEJ HELLER nadludzkim wysiłkiem „zjął” piłkę z nogi DARIUSZOWI BENDEROWI i w ten sposób gospodarze „dowieźli” zwycięstwo do końca upragnione dwa punkty.

(k)

Motor — Avia dwa bratanki

W cztery dni po rozpoczęciu zajęć treningowych trener piłkarzy Avii Bronisław Waligóra „zderzył” swoich podopiecznych z jedenastką lubelskiego Motoru. Kontrolny mecz obydwu drużyn (zakończony bezbramkowym remisem) zadowolił obydwu szkoleniowców i liczną grupę kibiców.

Piłkarze z Lublina i Świdnika zademonstrowali tego dnia szybko i pomyslowo futbol, grali zacięcie ale też i fair.

W zespole lubelskim występował JACEK JEDLIŃSKI z Avii, a w drużynie świdnickiej dwaj byli piłkarze Motoru ADAM CZYK i PYDYS. Były to pierwsze tegoroczne „Jaskółki” nowego przemyślnie zawartego nie tak dawno pomiędzy obydwoma klubami. Od pewnego czasu zaczęło mówić coraz głośniejsze, że doświadczone stosunki klubowe na

linii Lublin — Świdnik nabrały nowych rumieńców.

Dotyczy to głównie wymiany i wzajemnego wypożyczania sobie piłkarzy na okres rozgrywek ligowych. Jak to będą transfery — bezgotówkowe czy płatne — rozstrzygać mają o tym polubownie obydwie strony. Nie uprzedzając dalszego biegu wydarzeń bijemy brawa przy otwartej kurtynie dla tych wszystkich ludzi, którzy doprowadzili do zbliżenia się działaczy i sportowców obydwu klubów.

Święta wojna na boisku i trybunach trwająca już kilka lat między Motorem i Avią nie wróżyła bowiem nic dobrego. Była iskrą, która w niedługo mogła kiedyś wielki pożar... Cieszymy się przeto, że powoli idzie „nowe”, na które tak długo czekali.

(MK)

II LIGA — JESIEŃ '93

Mini terminarz występów piłkarzy Avii

- 25.07 — Jagiellonia Białystok — Avia Świdnik
- 1.08 — AVIA — Włóknierz Pabianice
- 8.08 — Okocimski Brzesko — Avia
- 15.08 — AVIA — Hutnik Warszawa
- 22.08 — Błękitni Kielce — Avia
- 29.08 — Stomil Olsztyn — Avia
- 5.09 — AVIA — Karpaty Krosno
- 12.09 — Wisłoka Dębica — Avia
- 18.09 — AVIA — Resovia Rzeszów
- 26.09 — Petrochemia Płock — Avia
- 3.10 — AVIA — GKS Bełchatów
- 10.10 — Szombierki Bytom — Avia
- 17.10 — AVIA — Bug Wyszków
- 24.10 — Radomiak Radom — Avia
- 31.10 — AVIA — Hetman Zamość
- 7.11 — Motor Lublin — Avia
- 14.11 — AVIA — Stal Rzeszów.

k

Ogłoszenia

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku

ul. Armii Krajowej 1
ogłasza przetarg ofertowy
na wynajem n/wymienionych lokali

- ul. Turystyczna 3 pow. 25 m kw. — cena wywoławcza do oferty — 35 000 zł za m kw.
 - ul. Armii Krajowej 1 — powierzchnia magazynowa 210 m kw. cena wywoławcza do oferty — 35 000 zł za m kw.
- Termin składania ofert do dnia 09.08.1993 r. Otwarcie ofert i wybór oferanta w dniu 10.08.1993 r. o godz. 11.00 w biurze Sp-łni.
- Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

R-78

Sklep Wielobranżowy WITEX

Świdnik ul. Skłodowskiej 1

(budynek hotelu Zawiszy i Poczty wejście od strony połudn.)
oferuje:

- szeroki wybór tapet
 - okleiny samoprzylepne
 - artykuły instalacji elektrycznej
- Zapraszamy w godz. 10.00 — 18.00
soboty 10.00 — 14.00

Ceny konkurencyjne

R-79

KOMUNIKAT TKŚ

Telewizja Kablowa Świdnik od 24.07.93 r. na kanale 55 rozpoczęła stałą emisję programów przygotowanych wspólnie ze studium ATV w Łodzi.

Zapraszamy codziennie od godz. 17.30, natomiast w poniedziałek od godz. 18.45, gdzie będziecie Państwo mogli obejrzeć znakomite filmy, doskonałe programy muzyczne oraz codzienny serwis informacyjny. Ogładcie nas Państwo codziennie na kanale 55, natomiast w soboty i niedziele również na kanale 61.

Jednocześnie przypominamy, że jest to propozycja dla tych z Państwa którzy korzystają z pełnej oferty programowej (zawarta umowa z TKŚ). Te i inne informacje również znajdziecie Państwo w telegazecie emitowanej na kanale 10.

Tygodniowy program TK Świdnik

- piątek 6.08.93 r. kanał 55
17.30 „Troiskilwe misie” — anim. film prod. franc.
18.00 „Krzysztof Kolumb” cz. 1 i 2 — anim. film prod. jap.
19.00 Serwis Informacyjny TKŚ
19.05 „Dance Daze” progr. muz.
20.05 „Czarny jeździec” — film sensac. prod. USA
- sobota 7.08.93 r. kanał 55
17.30 „Krzysztof Kolumb” cz. 3 i 4 — film anim. prod. jap.
18.30 „Saxon” — konc. muzyczny
19.00 Serwis Informacyjny TKŚ (w przerwie koncertu)
20.05 „Laker Girls” — kom. USA
21.35 „Ekkard” cz. 6 — film niem.
22.35 „Sex i zbrodnia” — film sensac. dla dorosłych prod. USA

- niedziela 8.08.93 r. kanał 55
17.30 „Troiskilwe misie” — film anim. prod. franc.
18.00 „Babar zwycięzca” — film anim. prod. franc.
19.00 Serwis Informacyjny TKŚ
19.05 „Piekna i Bestia” cz. 6 — film prod. USA
20.05 „Córka wilków” cz. 3 — film prod. franc.

- poniedziałek 9.08.93 r. kanał 55
18.45 Powitanie
18.50 Bajka dla dzieci
19.00 Serwis Informacyjny TKŚ
19.30 „Dziecko w nocy” — film sen.
21.00 Koncert Zyczeń
21.15 Serwis Informacyjny TKŚ (powt.)
21.30 Pożegnania

- wtorek 10.08.93 r. kanał 55
Od godz. 17.30 — powtórzenie progr. z dnia 6.08.93 r.

- środa 11.08.93 r. kanał 55
Od godz. 17.30 — powtórzenie progr. z dnia 7.08.93 r.

- czwartek 12.08.93 r. kanał 55
Od godz. 17.30 — powtórzenie progr. z dnia 8.08.93 r.

- 6 sierpnia — Obcy wśród nas — USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.15
7 sierpnia — Obcy wśród nas — godz. 17.00; Podwójny kamufaż — USA, od lat 15, godz. 19.15
8 sierpnia — Podwójny kamufaż — godz. 19.15
9 sierpnia — kino nieczynne

Repertuar kina „Lot“

- 10 sierpnia — Zabaweczki — USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.15
11 sierpnia — Zabaweczki — godz. 17.00 i 19.15
12 sierpnia — Zabaweczki — godz. 17.00 i 19.15

Pozdrowienia dla „Głosu“

Obóz szkoleniowo-wypoczynkowy sekcji młodzieżowej koła PZW przy WSK-PZL Świdnik Starsiele '93

serdecznie pozdrawia czytelników gazety Głos Świdnika.



31-51

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASINSKA, Jan KASPRZAK (redaktor techniczny), Anna KONOPKA, Cezary LISTOWSKI (redaktor naczelny), Jan MAZUR, Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji) — Rada Programowa: Krzysztof KRZYŻANOWSKI, Alfred BONDOS, Dariusz MANKA, Zofia OPALIŃSKA. Adres redakcji 31-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53 67) rozgłosni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 671